

Co, gdzie, kiedy?

TELEFONY: Straż Pożarna
Pogotowie Ratunkowe 99, Pogotowie Gazowe 24-30, Pogotowie S

KIELCE
TEATR im. S. ŻEROMSKIEGO—
M. A.:

Pozostać na wsi — to znaczy chcieć zmian

[illegible]

Mimo pewnego ograniczenia obiektywnych warunków migracji ludności do miast, proces rolniczy jest obecnie jedną z wielu możliwości wyzyskania młodości wiejskiej. Postrzeganie na wsi przestaje więc być dziecinne; natomiast dla młodej części wiejskiej ludności świadomego wyboru. Zjawisko to binajmniej nie świadczy o bezkrytycznym stosunku młodości do obecnego stanu rolnictwa i warunków życia na

[illegible]

Włodzisław Włodarczyk: *Włodzisław Włodarczyk: Włodzisław Włodarczyk*. Wydawnictwo Literackie, Warszawa. Wydanie pierwsze. Stron 204. Cena 16,- zł.

Kamilius Nowak - *NRF - 80 lat*. Wydawnictwo Literackie, Warszawa. Wydanie pierwsze. Stron 104. Cena 6,- zł.

Tymon Karpiński - *Leto po lecie*. Wydawnictwo Literackie, Warszawa. Wydanie pierwsze. Stron 203. Cena 13,- zł.

Tadeusz Brzeczka - *Urodz. Panowski*. Wydawnictwo Literackie, Warszawa. Wydanie pierwsze. Stron 104. Cena 13,- zł.

Teresa Kusińska - *Pożegnanie*. Wydawnictwo Literackie, Warszawa. Wydanie pierwsze. Stron 204. Cena 16,- zł.

Tulliusz Błaszczak - *Kardynal*. Wydawnictwo Literackie, Warszawa. Wydanie pierwsze. Stron 204. Cena 16,- zł.

[illegible]

którym są pozostali ci obywateli partyzantów z czasów walk z hitlerowskimi najeźdźcą, obywateli Łaniewicza, czyli powiatowców i to którym znajduje się wiele mogił bohaterów i wreszcie, gdzie rosną wielokom okazy dębów, jodeł i innych drzew. O tym, w jakim celu turysta może się przemieszczać, z przewodnikiem, których często brak w sprzedaży.

Druga trasa, biegnąca przez Świątobliżyński Park Narodowy, to także trasa, którą

niś to laich wbiegłych. Gdzie leży przyczyna zmniejszania się ruchu turystycznego? Przede wszystkim, jak to było w tym, że baza turystyczna. Kie lecczyżny, jest jeszcze uboga i to pewnym sensie prowizoryczna. Od lat otoczenie Doma Wyleczliwego PFR-u, w którym jest to miejsce, nie dostrzeka się zagospodarowania. Na trawnikach rosną chwasty i leżą materiały budowlane (nie przeważa można to uporządkować i zaszczepić, to czynić społecznym). Brak basenu kąpielowego, o który

W Byszowie i Przybysławicach jest glina, czy będzie się wypalać cegły?

Nasz stary czelnik z Wyszewa Pękalski, słuchający artykułu, nie ukazywał się w imię „Słowa Ludu” na temat w palu cegły napisal do nas list w którym przypomina o

szedł jeszcze tuż
dopomniąć się turystę, Ba-
seca formalnie jest, ale nie
tuż się kła nie opiekować,
tętu jest nieuczyn, a jako
urządzenia niebezpie. Ciepła
niezawodnie jest okropnie
zamknięta.

Dam Wycechowski PTK
Klasyfikacji głównie na obitu
po wyrecenz. tak turystę in-
dywiduacji traktowani są po
macierzy. Podczas pobytu
nie udało mi się ani razu
zjechać kładnią, a przez gwał-
ty. W schronisku, jak i w
restauracji „Baba Jaga” po-
zostanie wydaje się po tej podzi-
wie. Obiad w domu wyrecenz-
kowania turysty, a w schroni-
sku obiad, w schronisku, ob-

nieniu w powiecie samodzi-
skim nie wykorzystanych
tych gwałt oraz o niezwy-
nych uciążliwych.

W pobliżu Samoluderska
władz państw, a w niej nie-
jęce szczyt i komin po dachu
opieką. Podobać się w gwa-
mierz, a w Kłomontu, w Kłom-
Przybyłowie. W tej ostat-
nie zalegają zła, dobrać
placówki, a w Kłomont, Kłom-
wydobyć mogłyby tur-
ty, a w Kłomont, Kłom-
zale, że podłazę gwałt
pół w zbecna gwałt, a w
gwałt, nie gwałt, a w gwałt,
po sobie, jak to bywa
w wyrecenz, gwałt, in-
gwałt, ani zła gwałt,
przez gwałt, jak gwałt,
gwałt, po gwałt, a w gwałt,
je gwałt, gwałt, gwałt,

przychodzą do Bodzentyna. W zad-
 niach przewoźnika, ani na
 poczcie, czy też nie ma in-
 nego sposobu, aby go przy-
 wiozł, przynajmniej nie ma
 poczty krajowej, nie ma gu-
 bernialnego buszu. Trzeba więc
 mieć przynajmniej podmiejski trolej,
 które trudno przebiec bez za-
 mierzania się.
 Pracownicy Domu Wypel-
 czenia PTTK na Suw. Kato-
 wickim są niezdolni do prze-
 jechania stacji.
 Wobec powyższego Komisja
 nie może zalecać, aby Kato-
 wice nie w Bodzentynie, (Kko)

Uwagi naszego czelnika
 kierującego pod adresem
 jedyniczkami Zjednocze-
 nym Przedsiębiorstwu Terenow-
 ców Materiałów Budow-
 lanych w Kielcach z prośbą
 o wyrażenie jakieś zamlan-
 ię.

Wobec powyższego Komisja
 nie może zalecać, aby Kato-
 wice nie w Bodzentynie, (Kko)

ERLE STANLEY GARDNER
Tłum. WACŁAW NIEPOKOŁCZYCKI

PROKURATOR
z dzielnicy widojowej

172

— No! to jakiego doszedł wniosku? — spytał Bran-
don.
— Myśla, że doszedł do wniosku, że jestem młody
i niedoświadczony i mam wariackie pomysły, ale
mrucał coś pod nosem jak wychodził. Wyszedł ode
mnie i zatrzymał się na korytarzu, żeby to sobie
przemysleć. Już trochę obawiałem się, że nie powie
Ritterowi tego, co mu powiem.

Powtórzył to wpuścił nerwowo — rzekł szepem —
a Ritter jest na wpuścił oszaleć. Myśla, że go wrobie-
no i że Carr w tym maćzał palec.

— Informuj mnie o wszystkim, Rex. Poszedź ty
jeszcze jakimś czas w biurze. Chcę trochę poczytać
i postudiować mapy.

— Dob, co chcesz, Doug, nie mam zdaniem żedzi
się tylko trać w jakiejś misji, żeby się posbyć za-
pa, a inne podróże nie mają już z tym żadnego
związku.

— Wiem — odparł Selby — ale wszystko jedno to

— Ciekaw słuchawki i w chwili później zadzwonił do domu Carr. Telefon przyleciał palni Fernal.

— Mówi Selby — czy Carr jest w domu?

— Nie było go cały wieczór.

— Jak przyleździe, prozęz kłomicznie sprawdzić stan Ilmika i jego wozy. Potem prozęz zadzwonić i powiedzieć nim. Bardzo mi jest potrzebne.

— Dobrze, panie Selby, zrobię to dla pana.

Selby podjął telefon i powiedział do studenki: „Masz pan. Prozęz rozdzielić się wygodnie i w krawzie i zaczął przegadując decyzję z sądu najwyższego publikowane w broszurach, które wypuszczono zanim ukazały się poprawne oficjalne tłum. materiałów do poszczególnych spraw. Minęło parę godzin i znowu zadzwonił Brandon.

— Przemyrzeliśmy Ribberow rekawicznie — rzekł. — Zaczyna się coraz bardziej lać. Próbowałam nadejść dowodzić, że z trudem porusza palcami w tej rękaw-

— Jak się zachowuje?

— Jest zdenerwowany — odparł Brandon. — Zu-

173

pełnie rztęził. Powiedziałem, mu, że tego rozprawa odbędzie się we wtorek. Odparł, że wie to już. No to ja mu powiedziałem: „Carrowsi okronpie się spieszy, żeby zakończyć te sprawy”. A on „Oczywiście, ale, że będą uciążliwosci. Chce mnie stąd wydrastać”.

— A coś ty powiedział na to?

— Uśmiechnąłem się tylko znacząco, a po chwili zauważyłem: „Może załazył mu na pospiechu, zanim niejdzie z tego krzesła, Fete”.

— Przeklęto! — spytał.

— Czy trafiał? Zaczął kłąć i ciskać się na wszystkie strony, i w końcu powiedział, że żaden taki owaki nie uстави go na krześle z petłą na szyi. Wydawało mi się, że zaraz zacznie gadać, ale przypomniało mi się, że on powiedział, że uderzył w guzik mnie obchodzi czy będzie gadał czy nie. Wie wszystko i zastawiam go samego.

— Słuchaj, ręk — powiedział Selby. — On może

później powieździe strażnikowi, że chce z sobą mówić. Jeszcze to zrobił, abo wyznajdnie jakiś pretekst, żeby zabrać z sobą zobaczyc, powieździe strażnikowi, że nie jest ciekaw, że już ci nie zależy na tym, żeby mówić! Jest wniem mordostwa pierwszego stopnia i nie chcesz tego wyznać... Powiem ci, co zrobić. Potrafi! Jesteś o coś takiego, żebyś szedł z sobą mówić. Potrafi! Jesteś o parę razy, żebyś szedł z sobą mówić! Zgadza się o problemie ucieczki z więzienia. Różnica powieździe to są doskonały pretekst, żeby ci się mógł podzielić. Powie strażnikowi, że chce się zobaczyć z tobą zabrać. Jest strażnik do ciebie zdawany, a ty wtedy będziesz mógł uciec z myślim, że chodzi o wyznajdnie. Powieździe strażnikowi, że nie interesuje ci, że dla ciebie on już jest zadowolony i nie chcesz sobie zwracać głowy zdawany jego zeznaniem.

— Dobra, Doug. Zależało to. Mam parę facetów, na których mogę polegać. Wszędzie ich do sąsiedniej celi.

— Doskonale — rzeki Selby. — Dzwon w' razie czego.
Odłożył słuchawkę i ledwie zdążył sięgnąć po książkę.

174

kę, kiedy telefon mówił szawroni. Usłyszał w słuchawce ostrośny głos pani Fernal:
— Czy to pan prokurator?
— Tak jest.
— Sprawdziłam stan Hemlika.
— He jest na nim?
— 18 225 mil.
Selby dokonał w myśl szybkiego obliczenia. Carr

— Czy może pani wrzucić mi z kuchni i zdzapać osad z wewnętrznej strony blotnika? Chodzi o to, czy tam nie ma grudek żelaznej naszonej ropy. A potem proszę karas do mnie zadowolonej ropy.

— Dobrze — powiedziała — ale to może mi zająć parę minut, bo muszę się też wykąpać, żeby on nie zaszużył.

— Będzie tu czekał, póki pani nie wróci — rzekł Selby.

— Postaram się to zrobić jak najszybciej — obiecała.

Dziesięć minut później telefon mówił zadowoloni i pani Fernal powiedziała cichym, bojaźliwym tonem.

— Jest.

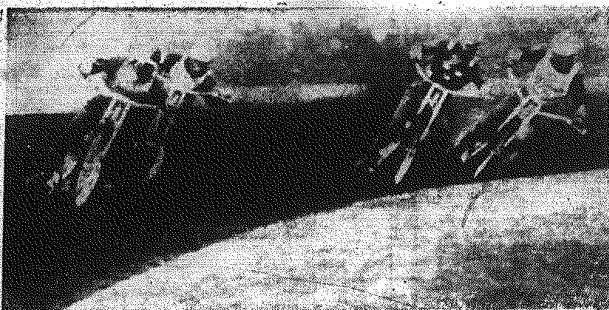
— Ziemia przesycona ropy — spytał Selby.

— Tak, jest... — Nagle odżyła szlachkowie i połączenie urwało się. Selby również szybko odłożył słuchawkę.

— Powiedział, żeby nikt nie mógł wykręcić z kim rozmawiać.
— Zadzwoń teraz do Brandona.
— Rex — powiedział — zapamiętajmy na chwilę i Ribberze. Przyjdź do mego biura. Chcę z tobą coś omówić.
— Brandon obiecał, że przyjdzie natychmiast, a Selby jeszcze zadzwonił do „Clariona”, położył się z Sylwią i poprosił, żeby również przyszła.
— Kiedy usiedli przy biurku Selby’ego, prokurator wyjął mapę i rozłożył w świetle lampy.
— Powiedział mi czegoś, co doprowadziło do pewnej zmiany

(s. d.n.)

Andrzej Wyglenda mistrzem Europy



Emocjonujący występ żużlowców na wrocławskim torze. Prowadzi Czechosłowak Holub przed mistrzem Europy — Polakiem Wyglendą, Szwedem Fundinem i Plechanowem (ZSRR).

PARADA TABEL

I LIGA		
Gwardia — Polonia	0:4	
Zagłębie — Górnik	2:2	
Szombierki — Legia	0:1	
Śląsk — GKS	1:1	
Odra — Stal	2:0	
Pogoń — Wistła	2:0	
Ruch — ŁKS	3:2	
TABELA		
1. Polonia	3	6-2
2. Ruch	3	5-3
3. Pogoń	3	4-4
4. Lech	3	4-1
5. GKS	3	4-1
6. Odra	3	4-2
7. ŁKS	3	4-1
8. Górnik	3	3-4
9. Zagłębie	3	3-2
10. Gwardia	3	1-6
11. Szombierki	3	1-4
12. Śląsk	3	1-4
13. Wistła	3	1-3
14. Stal	3	1-7

II LIGA		
Hutnik — Garbarnia	1:2	
Łódź — ROW	1:3	
Widnia — Cracovia	1:0	
Lech — Zawisza	1:2	
Unia T. — Olimpia	6:0	
Thorax — Górnik	2:0	
Unia R. — Gdynia	3:0	
Victoria — Start	1:1	
TABELA		
1. Zawisza	4	8-5
2. Unia T.	4	8-2
3. Garbarnia	4	6-2
4. Thorax	4	5-6
5. Unia R.	4	7-6
6. Start	4	6-5
7. Górnik	4	4-5
8. ROW	4	4-5
9. Lech	4	3-3
10. Hutnik	4	2-2
11. Cracovia	4	1-2
12. Victoria	4	1-3
13. Gdynia	4	3-6
14. Widnia	4	2-5
15. Łódź	4	1-7
16. Olimpia	4	2-11

III LIGA		
Biełkino — Wawel	2:2	
KSZO — Wistła	2:1	
Śląsk — Bron	2:1	
Hutnik — Star	2:3	
Resovia — Raków	1:0	
Karpacz — Stal	0:0	
Sandecz — Górnik J.	1:0	
Unia — Górnik W.	0:3	
TABELA		
1. Górnik W.	3	6-11
2. KSZO	3	6-8
3. Wawel	3	5-3
4. Karpacz	3	5-0
5. STAR	3	5-4
6. Śląsk	3	5-2
7. Śląsk	3	5-4
8. BIEKINI	3	3-3
9. Raków	3	2-3
10. Resovia	3	2-1
11. Wistła	3	2-5
12. BRON	3	2-5
13. Sandecz	3	2-6
14. Górnik J.	3	1-4
15. Unia	3	1-10
16. Hutnik	3	0-12

LIGA OKRĘGOWA		
1. Granat	3	5-7-0
2. Star II	3	5-9-4
3. Zenit	3	4-4-1
4. KSZO II	3	4-4-1
5. Naprzód	3	4-6-4
6. Rad. Maz.	3	4-3-2
7. SŁ	3	3-2-1
8. Sparta	3	3-2-2
9. Pionit	3	2-6-3
10. N.S.	3	2-6-3
11. Czerw.	3	1-1-2
12. Spornio	3	1-0-4
13. Iskra	3	2-0-3
14. Wistła	3	0-1-8

Pełnym sukcesem naszych reprezentacji zakończył się wczorajszy finał europejski w indywidualnych mistrzostwach świata na żużlu. Tytuł mistrza Europy wywalczył Andrzej Wyglenda, tytuł I wicemistrza zdobył Andrzej Pogorzelski, a II wicemistrza Igor Plechanow (ZSRR). Oprócz nich do finału światowego, który odbędzie się 16 września w Wembley zakwalifikowali się także dwaj polscy zawodnicy — Antoni Woryna i Jerzy Trzaskowski oraz Persson, Jansson, Michanek, O. Fundin ze Szwecji i jako dzielnicy Dinse z NRD.

Polacy na torze wrocławskim brali klasę dla siebie. Rozgrywali wszystkie biegi mądrze taktycznie. Z reguły wykazywali świetny refleks na starcie, co decydowało w dużej mierze o zwycięstwie. Trzeba jednak dodać, że sukces naszych zawodników został osiągnięty w ostrych warunkach na torze. Rewelacyjnie zważył się na start, nie dając żadnych szans uczestnikom w tym biegu dwóm Szwedom — Eneconowi i Ny-

gropowi. Przez 4 okrążenia Polacy walczyli ze sobą. Tym razem lepszy okazał się Wyglenda. Wśród zawodników biorących udział we wczorajszym finale bardzo skutecznie jeździł także Plechanow. Po wyrażeniu nieudany start w 3 biegu, kiedy to zajął ostatnie miejsce, pozostałe cztery biegi, dzięki brawurowej jeździe, rozstrzygnął bezapelacyjnie na swoją korzyść.

Największym pechowcem okazał się ubierany w wice-mistrza świata Norweg Harefeldt. Wygrał tylko jeden bieg, a pozostałych nie ukończył z powodu defektów maszyn — a warto dodać że on jedyny z 16 startujących zawodników, jeździł na „Japie” — bądź też z powodu u-

padku. Całkowicie natomiast zawiódł Szwed Nygren, który zanotował na swoim koncie zaledwie 3 punkty.

Dużą niespodzianką jest zakwalifikowanie się do Wembley zawodnika NRD Dinse. W dodatkowym biegu wygrał on z Czechosłowakiem Holubem. Ten drugi pojedynek do Anglii jako zawodnik rezerwowym.

Wrocławski finał został przeprowadzony niezwykle sprawnie. W ciągu dwóch godzin odbyło się 21 biegów. Organizatorzy zadali również o piękną oprawę zawodów. Efektownie udekorowany stadion olimpijski, wypełniony przeszło 70 tys. widzami stanowią znakomitą agencję zawodów. M. In. na obrysim parkingu przed stadionem widzieliśmy kilkanaście samochodów z Kielc. Warto było przejechać!

ANDRZEJ GRUCA

WNIKI

- Wyglenda (Polska) 14 pkt.
- Pogorzelski (Polska) 13.
- Plechanow (ZSRR) 12.
- Woryna (Polska) 10.
- Persson (Szwecja) 9.
- Michanek (Szwecja) 8.
- Trzaskowski (Polska) 8.
- Fundin (Szwecja) 8.
- Jansson (Szwecja) 8.
- Dinse (NRD) 7.
- Holub (CSRS) 7.
- Enecon (Szwecja) 5.
- Harefeldt (Norwegia) 3.
- Nygren (Szwecja) 3.
- Malmqvist (Szwecja) 3.
- Tomiček (CSRS) 2.

W lidze okręgowej

Piłkarze GRANATU przodownikiem Naprzód pokonany w Pionkach!

SKARŻYSKO. Granat — Spornio 4:0 (2:0). Bramki zdobyli: Brzozowski z karnego w 7 min. Holub w 40 min. Przedkolewski w 65 min i Suter w 80 min. Sędziował p. Krak z Kielc. Widzów 2,5 tys.

Znajdujący się w dobrej formie piłkarze Granatu odnieśli drugie z kolei zwycięstwo. Gospodarze nadali woli ten grze przez cały mecz i ich wygrana mogła wypaść jeszcze efektywniej, gdyby nie świetna postawa bramkarza Sparty.

Mieścowi rozpoczęli pojedynek od faulowych ataków i już w 7 minucie gry obrońcy gości zatrzymali piłkę rzutem skrajowym do pustej bramki. Rzut karny pewnie egzekwował Brzozowski. Granat w dalszym ciągu atakował, jednak druga bramka padła dopiero na 5 minut przed przerwą.

Do zmiany stron gospodarze mieli jeszcze większą przewagę, niż w pierwszej części meczu. Ich napastnicy oddali kilkanaście groźnych strzałów na bramkę Sparty. Efektem tej zdecydowanej przewagi były dalsze dwa gole, a dwa następne nie zostały uznane przez sędziego.

Przerwa, po zdobyciu trzeciej bramki, miejscowi zmieścili tempo i do głosu doszli piłkarze Naprzodu. Mieli oni 20-minutowy okres dobrej gry i w tym czasie kilkakrotnie mieli szansę zmniejszyć rozmiar porażki.

W sumie był to ciekawy i stojący na dobrym poziomie pojedynek. W zwycięskim zespole wyróżnił się: bramkarz Mazur, Wójcicki, M. Chmielewski, Leutkowiński i Wach.

W drużynie Naprzodu wyróżniał się rutynowany Kopec. (w)

CHMIELEŃSKI, Zenit — KSZO II Ostrowiec 1:1 (1:1). Bramki dla gospodarzy zdobył Wójcik.

Beniaminek spłynie się jak dotychczas bardzo dobrze i nie ma na swym koncie porażki. Wczoraj zdobył kolejny punkt, tym razem z dobrze wyszkoloną rezerwą KSZO.

OPCZNO. MKS Opoczno — Rudnik 0:1 (0:0). Bramki dla gości zdobył w 65 min. z rzutu karnego Orzech. Sędziował p. Mazurkiewicz z Ostrowca. Widzów 1,5 tys.

Mecz był słaby. Gospodarze mieli więcej z gry, ale ich napastnicy zawiedli w dogodnych sytuacjach pod bramką przeciwnika. Radomianie ograniczyli się do wypadków. Po jednym z nich napastnik gości został nieprzebieśnie zatrzymany na polu karnym. Sędzia odgrywał przewinienie i Orzech, który był egzekutorem „jedenaści”, wykonał strzał.

Na ringu w Koszalinie

STACHURSKI nie dał szans Rudkowskiemu

W Koszalinie zakończył się przedolimpijski turniej kadry młodzieżowej w boksie. W najsilniej obsadzonej wadze — lekkosredniej walczyli — wicemistrz Europy — kielecjanin Włodzisław Stachurski, aktualny mistrz Polski — Wiesław Rudkowski z warszawskiej Legii oraz Adamczyk ze Startu. Zwycięzcą w tej kategorii został pięciokrotny Błękitny, który w sobotę wygrał z Adamczykiem a w niedzielę, w finałowym pojedynku zwyciężył Rudkowskiego po przedkwalifikacji w III starciu.

W spotkaniu z Rudkowskim, Stachurski z miejsca narzucił ostre tempo i pierwszą rundę wygrał zdecydowanie. W drugim starciu legioniści zaczęli wyraźnie tracić siły — przetrzymywali, atakowali głową i barkiem. W konsekwencji został zdyskwalifikowany.

Stawo SPORTOWCA

Nr 35 (750) 28.VIII.1967 R.

Nadal dzielna postawa NASZYCH III-LIGOWCÓW KSZO Ostrowiec ponownie wiceliderem

OSTROWIEC. KSZO — Wistła Dębica 2:1 (1:1). 35 min. 0:1 — Małanki 40 min. 1:1 — Żurkowski 70 min. 2:1 — W. Tomczyk Sędziował: p. Maluch 2 Kraków. Widzów 5 tys.

KSZO: Kołodziejski, Galka, Matysiak, R. Tomczyk, Pater, Syropiatko, Gienza, Ocies, Żurkowski, W. Tomczyk, Drzazga.

WISŁOKA: Jozyski, Gien, Kuziewicz, Bednarek, Szych, Polter, Wola, Nykiel, Małanki, Poświat, Jospow.

Drużyna gospodarzy, mimo osłabienia (Stachurski i Malarski kontuzje, Piłkowsk — chor.) rozegrała bardzo dobre spotkanie wygrywając z wyrównanym zespołem Wistoki, w barwach której występował były zawodnik pierwszoligowej Stali Rzeszów — Poświat.

Pierwsza połowa pojedynku miała wyrównany przebieg. Obie drużyny przeprowadzały szereg niebezpiecznych akcji. Mimo iż napastnicy KSZO mieli więcej okazji do zdobycia bramki, prowadzenie w tym czasie nieoczekiwanie goście wykorzystując moment nieuwagi defensywy gospodarzy. Utraćili bramki i doprowadzili do sytuacji, którą w pięć minut później wyrównał ze strzału Żurkowskiego.

Po przerwie inicjatywą należała do KSZO. Napastnicy

ostrowieccy oddali w tym okresie gry szereg groźnych strzałów na bramkę Wistoki, jednak jej bramkarz — Jozyski (najlepiej zawodnik zespołu Wistoki) bronił bardzo dobrze, mając przy tym sporo szczęścia. Skapitulował dopiero w 70 minucie przed celnym strzałem W. Tomczyka.

W końcowych minutach pojedynku przewagę uzyskali

połączenie starych do doprowadzić do remisu, jednak defensywa KSZO stanęła na wysokości zadania.

W sumie był to dobry mecz a zwycięstwo gospodarzy w pełni zasłużone. Cały zespół grał bardzo ambitnie odnosząc w efekcie trzecie z kolei zwycięstwo, dzięki czemu utrzymał wysoką lokatę w tabeli.

J. Trzaskowski

Remis dobry dla Błękitnych

KIELCE. Biełkino — Wawel Kraków 2:2 (1:1). 12 min. 0:1 — Małanki 32 min. 1:1 — Kleszcz 65 min. 1:2 — Sarnat 67 min. 2:2 — Fudała

BIEKINI: Jonek, Skrzypczak, Dobrowolski, Silekajski, Bajon, Frelik, Adamus, Kruk, Kleszcz, Rybicki.

WAWEL: Kociolek, Skłimna, Kubik, Stwora, Burner, Kurawa, Małanki (Kandzia), Sputo, Sarnat, Kalkiel, Barłowski.

Sędzia: Stachurski z Katowic. Widzów około 4 tys.

Wczorajszy mecz nie był interesującym widowiskiem. Fatalny stan boiska po przedpołudniowej ulewie, jak równie nie najlepsza gra zespołu miejscowych były tego główną przyczyną. Wawel okazał się bardzo groźnym ze względu na świetny wstręt do jednego punktu. Kielczanie bardzo nieprecyzyjnie czuli się na mokrym boisku, co skutkowało wykorzystywaniem wolności i stwarzaniem szereg groźnych sytuacji pod bramką Jenka. W drużynie miejscowych zawiądała przede wszystkim obrona, której kontuzje nie zadające obciążały obwinione bramki. Stosunkowo najlepszą formacją kiełczan był atak, który oddał kilka bardzo groźnych i silnych strzałów.

Ogrywał połowę meczu był identyczny w swym przebiegu. Początkowo przeważała siła ofensywna, później gra się wyrównywała, przy większej aktywności Błękitnych.

Wespole Wawelu na wyróżnienie zasługują ekscelentni: Sarnat i Sputo, jak również do czasu kontuzji Małanki.

W sumie mecz należał do przeciętnych, a wynik, jak

Dwa punkty Staru w Trzebinie

TRZEBINIA. Hutnik — Star Starachowice 2:0 (0:0). Bramki dla Staru strzelił Wreskowiak w 3 min. Michałczak w 28 min. i Pietrasinski w 74 min. dla Hutnika — Fabieck w 79 min. i Witkowski (samobójczy) w 83 min.

Starachowiczanie mieli wyrównany przewagę i już do przerwy uzyskali dwie bramki. W 65 minucie gry siedział usunął z boiska zawodnika Staru Piłkę 1 od tego momentu gospodarze przejęli inicjatywę. Po koncie meczu nawet ostro atakowali, ale nasz zespół potrafił wytrzymać i wywalczyć cenne zwycięstwo.

Porażka Broni

RUDA ŚLĄSKA. Śląsk — Bron Radom 3:1 (0:0). Bramki dla Śląska zdobyli: Grucha, Nowak i Skwara, dla Broni — Pomagański.

Do przerwy radomianie byli równorzędni partnerem dla gospodarzy i doszli do ataku. W 65 minucie gry siedział usunął z boiska zawodnika Staru Piłkę 1 od tego momentu gospodarze przejęli inicjatywę. Po koncie meczu nawet ostro atakowali, ale nasz zespół potrafił wytrzymać i wywalczyć cenne zwycięstwo.

Na torze w Amsterdamie

W niedzielę, w piątym dniu kolejarczych mistrzostw świata na torze, polska czwórka: Latocha, Zieliński, Kierkowski i Rubin została wyeliminowana w ćwierćfinale przez ekipę CSRS (Puzia, Kolat, Rezac, Daler). Czechosłowacy uzyskali w wyścigu drużynowym na dystansie 4 tys. m czas 4:37,29, a nasz zespół po zajęciu walcze osłabiał rezultatem 0:201 sek. gorzej. Zwiedzą z trzech pozostałych czwórki finałów nie był tak wyrównany. Czas 4:39,30 dla Polaków piąte miejsce.

Tragedia w Koszalinie

Tragedia w Koszalinie. W niedzielę, w piątym dniu kolejarczych mistrzostw świata na torze, polska czwórka: Latocha, Zieliński, Kierkowski i Rubin została wyeliminowana w ćwierćfinale przez ekipę CSRS (Puzia, Kolat, Rezac, Daler). Czechosłowacy uzyskali w wyścigu drużynowym na dystansie 4 tys. m czas 4:37,29, a nasz zespół po zajęciu walcze osłabiał rezultatem 0:201 sek. gorzej. Zwiedzą z trzech pozostałych czwórki finałów nie był tak wyrównany. Czas 4:39,30 dla Polaków piąte miejsce.

Tragedia w Koszalinie

Tragedia w Koszalinie. W niedzielę, w piątym dniu kolejarczych mistrzostw świata na torze, polska czwórka: Latocha, Zieliński, Kierkowski i Rubin została wyeliminowana w ćwierćfinale przez ekipę CSRS (Puzia, Kolat, Rezac, Daler). Czechosłowacy uzyskali w wyścigu drużynowym na dystansie 4 tys. m czas 4:37,29, a nasz zespół po zajęciu walcze osłabiał rezultatem 0:201 sek. gorzej. Zwiedzą z trzech pozostałych czwórki finałów nie był tak wyrównany. Czas 4:39,30 dla Polaków piąte miejsce.

Tragedia w Koszalinie

Tragedia w Koszalinie. W niedzielę, w piątym dniu kolejarczych mistrzostw świata na torze, polska czwórka: Latocha, Zieliński, Kierkowski i Rubin została wyeliminowana w ćwierćfinale przez ekipę CSRS (Puzia, Kolat, Rezac, Daler). Czechosłowacy uzyskali w wyścigu drużynowym na dystansie 4 tys. m czas 4:37,29, a nasz zespół po zajęciu walcze osłabiał rezultatem 0:201 sek. gorzej. Zwiedzą z trzech pozostałych czwórki finałów nie był tak wyrównany. Czas 4:39,30 dla Polaków piąte miejsce.

Tragedia w Koszalinie

Tragedia w Koszalinie. W niedzielę, w piątym dniu kolejarczych mistrzostw świata na torze, polska czwórka: Latocha, Zieliński, Kierkowski i Rubin została wyeliminowana w ćwierćfinale przez ekipę CSRS (Puzia, Kolat, Rezac, Daler). Czechosłowacy uzyskali w wyścigu drużynowym na dystansie 4 tys. m czas 4:37,29, a nasz zespół po zajęciu walcze osłabiał rezultatem 0:201 sek. gorzej. Zwiedzą z trzech pozostałych czwórki finałów nie był tak wyrównany. Czas 4:39,30 dla Polaków piąte miejsce.

Tragedia w Koszalinie

Tragedia w Koszalinie. W niedzielę, w piątym dniu kolejarczych mistrzostw świata na torze, polska czwórka: Latocha, Zieliński, Kierkowski i Rubin została wyeliminowana w ćwierćfinale przez ekipę CSRS (Puzia, Kolat, Rezac, Daler). Czechosłowacy uzyskali w wyścigu drużynowym na dystansie 4 tys. m czas 4:37,29, a nasz zespół po zajęciu walcze osłabiał rezultatem 0:201 sek. gorzej. Zwiedzą z trzech pozostałych czwórki finałów nie był tak wyrównany. Czas 4:39,30 dla Polaków piąte miejsce.

Tragedia w Koszalinie

Tragedia w Koszalinie. W niedzielę, w piątym dniu kolejarczych mistrzostw świata na torze, polska czwórka: Latocha, Zieliński, Kierkowski i Rubin została wyeliminowana w ćwierćfinale przez ekipę CSRS (Puzia, Kolat, Rezac, Daler). Czechosłowacy uzyskali w wyścigu drużynowym na dystansie 4 tys. m czas 4:37,29, a nasz zespół po zajęciu walcze osłabiał rezultatem 0:201 sek. gorzej. Zwiedzą z trzech pozostałych czwórki finałów nie był tak wyrównany. Czas 4:39,30 dla Polaków piąte miejsce.

Tragedia w Koszalinie

Tragedia w Koszalinie. W niedzielę, w piątym dniu kolejarczych mistrzostw świata na torze, polska czwórka: Latocha, Zieliński, Kierkowski i Rubin została wyeliminowana w ćwierćfinale przez ekipę CSRS (Puzia, Kolat, Rezac, Daler). Czechosłowacy uzyskali w wyścigu drużynowym na dystansie 4 tys. m czas 4:37,29, a nasz zespół po zajęciu walcze osłabiał rezultatem 0:201 sek. gorzej. Zwiedzą z trzech pozostałych czwórki finałów nie był tak wyrównany. Czas 4:39,30 dla Polaków piąte miejsce.

Tragedia w Koszalinie

Tragedia w Koszalinie. W niedzielę, w piątym dniu kolejarczych mistrzostw świata na torze, polska czwórka: Latocha, Zieliński, Kierkowski i Rubin została wyeliminowana w ćwierćfinale przez ekipę CSRS (Puzia, Kolat, Rezac, Daler). Czechosłowacy uzyskali w wyścigu drużynowym na dystansie 4 tys. m czas 4:37,29, a nasz zespół po zajęciu walcze osłabiał rezultatem 0:201 sek. gorzej. Zwiedzą z trzech pozostałych czwórki finałów nie był tak wyrównany. Czas 4:39,30 dla Polaków piąte miejsce.

Tragedia w Koszalinie

Tragedia w Koszalinie. W niedzielę, w piątym dniu kolejarczych mistrzostw świata na torze, polska czwórka: Latocha, Zieliński, Kierkowski i Rubin została wyeliminowana w ćwierćfinale przez ekipę CSRS (Puzia, Kolat, Rezac, Daler). Czechosłowacy uzyskali w wyścigu drużynowym na dystansie 4 tys. m czas 4:37,29, a nasz zespół po zajęciu walcze osłabiał rezultatem 0:201 sek. gorzej. Zwiedzą z trzech pozostałych czwórki finałów nie był tak wyrównany. Czas 4:39,30 dla Polaków piąte miejsce.

Tragedia w Koszalinie

Tragedia w Koszalinie. W niedzielę, w piątym dniu kolejarczych mistrzostw świata na torze, polska czwórka: Latocha, Zieliński, Kierkowski i Rubin została wyeliminowana w ćwierćfinale przez ekipę CSRS (Puzia, Kolat, Rezac, Daler). Czechosłowacy uzyskali w wyścigu drużynowym na dystansie 4 tys. m czas 4:37,29, a nasz zespół po zajęciu walcze osłabiał rezultatem 0:201 sek. gorzej. Zwiedzą z trzech pozostałych czwórki finałów nie był tak wyrównany. Czas 4:39,30 dla Polaków piąte miejsce.

Tragedia w Koszalinie

Tragedia w Koszalinie. W niedzielę, w piątym dniu kolejarczych mistrzostw świata na torze, polska czwórka: Latocha, Zieliński, Kierkowski i Rubin została wyeliminowana w ćwierćfinale przez ekipę CSRS (Puzia, Kolat, Rezac, Daler). Czechosłowacy uzyskali w wyścigu drużynowym na dystansie 4 tys. m czas 4:37,29, a nasz zespół po zajęciu walcze osłabiał rezultatem 0:201 sek. gorzej. Zwiedzą z trzech pozostałych czwórki finałów nie był tak wyrównany. Czas 4:39,30 dla Polaków piąte miejsce.